

---

W NIEDZIELĘ DNIA 2. KWIECZNIA 1809.

---

*Z Wiednia d. 20. Marca.*

Tuteysza Publiczność bawi się do tego czasu wilkami, którym dziennik de l'Empire, przed bramami tej stolicy nayszkaradnieysze zniszczenia dopełniać pozwala.

Autor tego artykułu myli się, i zdaie się niedozwalać, iż w Austryi wilkow z postrzeć nie można. Przeciwnie mówią, że liczne mnożstwo tych niszczących zwierząt na góry Pirenejskie i na równiny Katalonii i Kastylii zabiegli, gdzie wielkie szkody sprawiają.

Dnia wczorajszego był wielki Cerki przy dworze, gdzie się tylko damy, starcy i zagraniczne osoby zryadowały. Tuteysza młodzież stoi pod bronią ku obronie swoich współziomków, pośpiesza na granice swojej oyczyzny, gdzie w pierwszym gładzie armii Mężów z nayszczenniejszych i naysobogatszych familij zobaczyć można.

Niemniej jest otworzona subskrypcya dla żon i dzieci tych, których mężowie i oycowic jako dobrowolni w obronie oyczyzny polegają i nam drogi obowiązek zostawiają o ich familij mieć staranność.

Do tego zamiaru już wiele summ od pa-

tryotycznych współziomków jest złożonych, i jeden nieznaiony dał tym końsem 30,000 zł. ryń w gotowych pieniądzech z tak szlachetnym zaprzeczeniem swojego imienia, że pomimo wszelkiego szlakowania, imienia tego szlachetnego ludzkości przyiaciela i patryoty wyśledzić nie można, któremu się dzięki imieniem oyczyzny słusznie należą.

*Z Wiednia d. 25. Marca.*

J. C. K. Mość raczył dotychczasowemu nadwornemu Sekretarzowi przy tajney nadwornej kancelaryi, Fryderykowi Hope, przez wzgląd na jego wierną służbę udzielić tytuł C. K. radcy, a nadwornego Konceptistę przy tejże kancelaryi, Mikołaja Barona Kruft, zważając jego zdatość wynieść naysławawiey na aktualnego sekretarza.

Z rozkazu Najjaśniejszey Cesarzowej Jmć jako opiekunki damskiego gwiazdzistego orderu, odprawione zostało d. 23 w zamkowym kościele zwyczajne rozpamiętywanie Męki Pańskiej od godziny 7 z rana do 6 w wieczor z wystawieniem N. Sakramentu i zakończone błogostawieństwem zostało. Najjaśniejsza Cesarzowa, Arcy Kena Ludwika i



obecne tu damy orderu siedziły na przemiany w kościele, na błogosławieństwie zaś wszystkie się snajdowały.

C. K. Nadworny lekarz, Baron Quarin, który przez ludzkość swoją wsparł kilkakrotnie tutejsze szpitale, darował świeżo szpitalowi Elzbiety dowiedziawszy się, że dochody jego przy teraźniejszy drogości nie wystarczają na utrzymanie chorych, 1000 zł. r. u.

D. 22 Marca weszły do Wiednia cztery bataliony niedaleko stolicy urządzonego pospolitego ruszenia, to jest 1go, 2go, 3go i 5go powiatu poniżej Wienerwald, pod dowództwem Jenerała Majora Hrabiego Paar. Przeszły z muzyką po przedmieściach na plac, gdzie Arcy Xzę Jmć Maxymilian odprawił nad niemi rewiię, potem przeciągnęły około niego i weszły do miasta. Każdy dziwił się nad wojskową postawą gorliwych tych obrońców oyczyzny, którzy przez dobrą chęć i zapał, jako też za staraniem powyższego Jenerała, dowódców batalionowych i officerow, w krótkim czasie przerobionemi zostali na prawdziwych żołnierzy. Ubior ich i zbroja jest taka sama jak wyszłego stąd Wiedeńskiego i innych okolic kraju pospolitego ruszenia. Jak wysoce przyjaciele oyczyzny i dobrej sprawy poważają pospolite ruszenie, i jak wielkie pokładają w tęj narodowej sile nadzieie, okazał pewien bezimienny w pięknym sposobie, który zasługuje być umieszczonym w dziejach Austryackiego patryotyzmu. Złożył do rąk Arcy Xcia Jmć Maxymiliana 30,000 zł. ryń. dla pospolitego ruszenia, zostawując Arcy Xciu Jmć dowolne rozrządzenie tą sumą. Czyn takowy nie potrzebuje żadney pochwały; mowi bowiem sam do serca kochających oyczyznę.

*Z Peterzburga d. 1. Marca.*

Do tutejszey stolicy powrócił z Finlan-

dyi Jenerał piechoty, Hrabia Buxhewden, z skrzydłowym Adjutantem Hrabią Buxhewden i Szambelanem Hrabią Buxhewden.

Dziś daie sławny Skrzypek Romberg na wielkim teatrze pierwszy koncert.

Minister wojny, Hrabia Arakszejew, i Jenerał major Buch wyiechali do Finlandy.

Wyjeżdza stąd Francuzki Aktor Durand.

D. 26 Lutego mieliśmy 26 stopni zimna, a nazajut z tylko jeden stopień.

W Odessie utworzony został sąd handlowy, nowe wcale zdarzenie w Rosyi.

W roku przeszłym w prowadzono i opłacono na celach Peterzburzkim i Kronstadtzkim zagranicznych towarow za 1 milion 452,223 rubli, a wyprowadzono krajowych za 5 milionow 878 896 rubli. Przybyło tu 60 kupieckich okrętow, a odeszło 73.

*Z Londynu d. 26. Lutego.*

D. 3 Lutego żądał Lord Erskine w wyższej izbie, aby podano izbie (poczet straty Angielskiego woyska w Portugalii i Hiszpanii, tudzież danych Hiszpanom i Portugalczykom posiłkow w woysku, pieniądzech i amunicyi. — Lord Liwerpool odpowiedział, iż w krótcie zaspokoioną zostanie ciekawość izby, gdyż ministrowie nie myślą wcale ukrywać poniesionej straty w ostatniej kampanii na półwyspiu.

Lord Buckinghamshire doniósł, iż odłożył swny wniosek do dalszego czasu względem położenia Portugalii, ponieważ w tym czasie, kiedy rozchodzi się pogłoska o wkroczeniu Francuzow do Portugalii, nie należy brać tej rzeczy pod rozwagę. Zapytał się oraz czyli potwierdza się ta pogłoska, i dodał, że to zdarzenie jest podwoynem nieszczęściem, ponieważ podaie Francuzom więcej



sposobności do prowadzenia wojny przeciw Hiszpanii, a przez zajęcie portu Lizbony stawia ich w stanie do szkodzenia W. Brytanii. Dodaje, że ministrowie za mało przyłożyli starania do utrzymania Portugalii pod prawem Monarcha. — Lord Liwerpool odpowiedział, że ministrowie nie mają żadnego doniesienia o wkróceniu Francuzów do Portugalii, ale gotowi są odpowiedzieć na wszystkie pytania, które im uczynione być mogą tak względem tego kraju jako też względem całego półwyspia.

Izba niższa zamieniwszy się w ogólną kommisję, uchwaliła na potrzeby rządu 10 milionów 500,000 f. szt. Dalej na ubiór i żołd, dla uchwalonych na teraźniejszy rok 130 mytków i 31,400 morskich żołnierzy, i artylerji 11 milionów 997,000 f. szt.

Tego roczniq pożyczkę rządową podają do 10 milionów f. szt. która ma być na skarbowe bilety zaciągnięta, od których roczna prowizya do 750,000 f. szt. wynosić będzie.

*Z Paryża d. 10. Marca.*

W Poselstwie pod d. 23 Lutego podał Cesarz za kandydatów na wakujące senatorskie stopnie: Prezydenta miasta Bordeaux, Lassurie-Montbadon, Prezydenta Brukseli, Merode-Westertdo, Prezydenta Arras, Vaillant, Prezydenta Sedanu, Ponpart-Neustize, tudzież Biskupów Roszeli i Kasalu. Cesarz chce przez ten wybór dać biskupom i prezydentom miast dowód szczególniejszego przywiązania swojego do urzędów, które piastują.

Z Turynu piszą, że Xcia Bonghese, rządca z alpejskich departamentów, pojechał do Paryża na zaślubienie swojego brata Xcia Aldebrandini z Xcna Saską, wdową po Xciu Carignan Sabaudzkim.

J. C. K. Mość udał się d. 7 niespodziewanie do szkoły wojskowej i kazał w obecności Xcia Neufszatelskiego i Jenerala dywizyi Bellawen batalionowi uczniow czynić obrotu. Potem poszedł Cesarz do Raitszuli, daley przypatrywał się obrotom artylerji. Odchodząc oświadczył J. C. K. Mość Kapitanowi du Tertre, który w dawney szkole wojskowej miał honor być nauczycielem Cesarza, swoje ukontentowanie.

Powietrzny Zeglarz Blanchard, którego śmierć po kilka razy gazety głosiły, umarł w rzeczy samey d. 7 Marca w 53 roku życia.

P. Laforet, ambassador nasz w Madrycie, P. de la Rochefoucauld, ambassador w Amsterdamie i S ambelan Gvre mianowanemi zostali przez J. C. K. Mość Hrabiami państwa.

Wczoraj przydował J. C. K. Mość na radzie stanu.

Piękną Angielską fregatę Proserpina o 42 działach i 290 ludzi na sobie mającą, zabraną została przez nasze fregaty Penelopę i Paulinę pod Tulonem, o czem dzisiejszy Monitor następujące raporty ogłosił:

*List Admirala Gantheaume do Ministra morskiego. Z Przedporcia Tulońskiego d. 28 Lutego.*

"Jaśnie Wielmożny Panie! Wczoraj d. 27 kazałem fregatom J. C. K. M i Penelopie i Paulinie wysiść pod żagle, dla odpędzenia Angielskiej fregaty, która od kilku dni uważała w sposobie natarczywym poruszenia w porcie Tulońskim. Kapitanowie Dubourdin Penelopy i Montfort Pauliny odebrali rozkaz wrócenia do portu przed wieczorem, i gdy to uczyniali przybyła za nimi Angielska fregata i uważała przy zapadającej nocy w p bliżkości eskadry Jego Ces. Król. Mości. Rozkazałem obu fregatom natychmiast wysiść nowu pod żagle, i jeżeli nie będą pod czas no-



ny od nieprzyjacielskiej postrzeżonemi, miały zlecenie udać się najprzód na wysokość morza, potem powrócić do portu, zaskoczyć nieprzyjacielskiej fregacie i stoczyć z nią bitwę.

Obrot ten był z równą dokładnością, i z zręcznością wykonany; nieprzyjacielska fregata Proserpina zabrana została. Jest to piękny i nowy okręt, dopiero w przeszłym roku zbudowany, i za 3 dni wyśodzić będzie mógł pod banderą Cesarską na morze. Zostań, &c.

*List Kapitana Dubourdin dowodzący  
F. C. K. Mci fregaty Penelopy do  
do Admirala Gunthause. W Tulonie  
d. 28 Lutego.*

"Mci Admirale! Stosownie do rozkazu JW. Pana wyszły Cesarskie fregaty Penelopa, pod moim rozkazem i Paulina pod Kapitanem Montfort, wczoraj o godzinie 3 pod żagle, dla uderzenia na Angielską fregatę, która zbliżyła się do portu za powrotem naszym z morza. Byliśmy szczęśliwemi, iż mogliśmy rozkazow JW. Pana dopełnić.

O godzinie 2 po północy postrzegliśmy nieprzyjacielską fregatę, o 4tey uderzyliśmy na nią, a o 5tey zwinęła żagle. Szczęście tak dalece nam posłużyło, iż lubo walczyliśmy w pobliżności i pod czas nocy, fregaty nasze nie mają ani jednego człowieka zabitego lub ranionego. Penelopa poniosła cokolwiek szkody w linach, ale Paulina bynajmniej nie jest uszkodzona.

Zabrana nieprzyjacielska fregata nazywa się Proserpina, zostająca pod Kapitanem Otter, mająca na sobie 42 dział i 290 ludzi. Zbudowana jest przed rokiem, krąży od 2 miesięcy na wysokości Tulonu i utraciła 11 ludzi w zabitych, a 15 w ranionych. Kapitan Montfort wspierał mnie dzielnie i wszyscy officerowie i lud przedziwnie się sprawili. Zostań &c.

*Dubourdin.*

*Z Berlina d. 13. Marca.*

Ogłoszone tu zostało następujące Królewskie rozporządzenie:

Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Król Pruski, Margabia Brandeburski, &c. czyniemy każdemu wiadomo: Jż przez zawartą pod d. 8 Września r. w. w Paryżu umowę, a później z łagodzoną, musieliśmy się obowiązać do zapłacenia Francyi w przeciągu 30 miesięcy 120 milionow Frankow, to jest po 4 miliony co miesiąc. Zamiarem jest naszym oszczędzać ile możności prywatny majątek wiernych naszych poddanych, którzy już w terażniejszej wojnie znacznie ucierpieli; spodziewamy się jednak po nich i ufamy ich przywiązaniu do oycyzny i do naszego Królewskiego Domu, którego dali nam dowody w nayniebezpieczniejszych czasach, że przychylią się do mniey uciążliwych środków, które dla uskutecznienia naszego przyrzeczenia przymuszonemi jesteśmy przedsięwziąć i ochoczo zrobić z siebie tę małą ofiarę, &c. Uprzedziliśmy wszystkich przykładem naszego dworu, i przy licznych ofiarach, które prywatne osoby i korporacye czynią, mamy prawo oczekiwania, że wierni nasi poddani arzeką się chętnie dla dobra publicznego naczeń, służących jedynie do abytku.

Stanowimy zatem:

- 1) Menniczne urzędy w Berlinie i Wrocławiu, i upoważnione od nich urzędy po miastach przyymować będą srebrne i złote naczenia, które właściciele zechcą skarbowi sprzedać. Grzewna przedniego złota płacona będzie po 192 1/2, a srebrna po 14 talarow, z dodaniem od rehoty srebra po 5, a złota po 10 od sta, w skarbowych biuletach na grubą monetę wydanych, które w wszystkich kassach zamiast gotowych pieniędzy za dobra krajowe, lasy i w zale-



głych podatkach przyymowane będą. Zakup zaczęta się od ogłoszenia niniejszego rozporządzenia i kończy się d. 14 kwietnia r. b. Od tego zaś czasu mennice tylko zakupywać będą rzucone naczęcia, ale robota nie będzie już rachowana.

- 2) Wszystkie służące do ozdoby lub użytku złote i srebrne naczęcia i towary podlegają opłacie, wynoszącej od każdego karatu złota 3 talary, a od każdego łota srebra 6 groszy (1 1/2 zł. pol.) w grubey monecie. Wolne są od opłaty znaki orderow, medale, naczęcia kościelne, srebro i złoto zagranicznych agentow dyplomatycznych, moneta srebrna i złota. Klejnoty i perły przenoszące 50 talarow wartości podlegają opłacie 16 1/2 od sta, czyli po 1 zł. pol. od talara. Wolno zostawiać się właścicielom pożyczyć swoich klejnotow skarbowi na 5 lat lub one za bilety skarbowe sprzedac. W obu tych przypadkach nie podlegają opłacie. Wszyscy złotnicy, jubilerowie i kupcy mają po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia podać ilość srebrnych i złotych towarow i poniższą stałą opłatę śięplową od nich zapłacić. Stopienie srebra i złota jest do 24 kwietnia pod karą konfiskaty i zaplaceniem tyle drugie zakasane.
- 3) Od 25 kwietnia płacona będzie raz na zawsze czwarta część wartości od wyrobionego złota i srebra za śiępel, to jest od karatu 2 talary, a od łota srebra 1 zł. pol. Kto kupiłby niestęplowaną rzecz, traci ją, a przedający zapłaci drugie tyle.
- 4) Wolno każdemu dawać galonowaną liberyą, jednak musi corocznie za otrzymane na to pozwolenie płacić od każdego służącego po 5 talarow. Dyplomatyczni ajenci i cudzoziemcy, którzy nie bawią roku w kraju,

nie podlegają tey opłacie.

*Z Rzymu d. 1. Marca.*

Umarł tu uczony Duńczyk Zoega, Urodził się 1756 roku w Töningen w Szleswiku, uczył się w Gettindze, i przybył 1784 roku do Rzymu, gdzie pozyskał przyjaźń Kardynała Borgia, oddał się naukom i sztukom i z wielką ciekawością obeznawał się z starożytnościami Rzymu. Był generalnym konsulem Duńskim w państwie kościelnym i członkiem wielu akademii Włoskich i Niemieckich. Przed dwiema laty wydał kilka pism o starożytności.

Wszystkie kosztowne posągi, które zdobył pałac Borghesow, poprowadzone już do Paryża zostały.

*Z Ratysbony d. 8. Marca.*

Królewsko - Bawarskie woyska, które zgromadziły się w okolicach naszego miasta, wyruszyły ślad i przechodziły po części przez miasto.

Z Darmstadt donoszą, iż woyska W. Xcia jeszcze z swych stanowisk nie wyruszyły. Tym czasem przybył d. 10 Marca w wieczor do Darmstadt Adjutant Xcia Riwołi, Marszałka Mastleny, P. Porchez, po którego przybyciu rozeszła się podobna do prawdy pogłoska, że d. 16 Marca udadzą się kolumnami przez Ustądt, Obernburg i Miltenburg i połączą się d. 20 w okolicach Mergentheim. Dowodztwo nad nimi powierzone bydz ma Jenerałowi Nagel.

*Z Kassel d. 9. Marca.*

Dzisieysza gazeta nasza zawiera następujący woyskowy rozkaz:

"Oznajmuie się woysku, iż J. K. Mość zważywszy, że żołnierze 2giey dywizyi, udający się do Metz, którzy dla tego, iż byli na urlopacech lub rozproszonemi w odległych



kantonach, nie posali z swoim korpusem, wziętemi bydźby mogli i karanemi jako zbiegi, i sądząc zawsze dobrze o zamiarach swoich poddanych i chcąc dać żołnierzom, których postępek mogłoby na nich szkodliwe podeyżnienie ściągnąć, dowód oycowski svey dobroci, postanowił, ażeby żołnierze 2go, 3go i 4go liniowego regimentu piechoty, batalionu karabinierow strzelcow i batalionu lekkiej piechoty, którzy nie znajduią się przy swoich korpusech, udali się do Paderbornu, gdzie znajduje się odwód tych regimentow, a który żołnierz z własney winy nie stawi się do 20 b. m. w tem miejscu będzie aresztowany i jako zbieg sądzony. Zalicza się przeto wszystkim cywilnem i wojskowem władzom, a mianowicie żandarmom, aby w wszystkich miejscach śladzili i chwytały wspomnianych żołnierzy, którzy nie udadzą się do Paderbornu. Prezydenci gminow i inni urzędnicy, którzy zaniedbaliby dopełnić niaieyszego Królewskiego rozporządzenia lub wcale pobłażaliby bawiącym w ich gminach żołnierzom, uważanemi będą jako dopomagający im do ucieczki i do nieposłuszeństwa i jako tacy karanemi.

Od pierwszego Kwietnia zaprowadzona zostanie w królestwie Westfalskim nowa akcyza, czyli opłata od bydła, zboża, piwa, octu, wina, gorzałki, &c. Celse opłaty będą dopiero od przyszłego roku na nowo urządzone.

*Z Jerozolimy d. 24 Października.*

W nocy z 11 na 12 b. m. usłyszeli tu-teysy zakonnicy S. Franciszka w wielkim kościele przy grobie Chrystusa Pana wielki łoskot. Za wniyściem ich do kościoła postrzeegli palące się oktarze Ormiańskie i wystawione na galeryi drewniane cele Xięży Ormiańskich. W krótcie przeniosł się płomień do wysokiej

drewnianej kopuły tego ogromnego kościoła, W początkach brakowało ludzi i narzędzi do do gaszenia; lecz w krótcie zebrali się starzy i młodzi mieszkający w Jerozolimie katolicy i ratowali z niebezpieczeństwem życia co mogli. Między godziną 5 i 6tą z rana upadła do kościoła paląca się kopuła i okropny zrobił się widok. Z wielkiego ognia pękały nietylko marmurowe słupy, na których wspierała się na około idąca galerya, ale nawet marmurowa posadzka, i zdobiące w środku kościoła stojące szawiciela kaplicy w puktorzeźbie obrzy. Po obaleniu się grubych słupow na których spoczywała galerya, obaliła się d. 12 przed i po południu galerya i nakoniec cały gmach. Nikt iednak nie utracił przy tem życia, kilkunastu tylko katolików było pokalieczonych. Godną prawdziwie zastanowienia jest rzeczą, iż kaplica, w której znajduje się S. Grob i w której sami tylko katolicy nabożeństwo odbywają, nie wewnątrz nie ucierpiała, chociaż znajdowała się właśnie pod upadłą kopułą, to jest w środku pożaru. Jedwabne obicia, któremi jest przyozdobiona i wspierały na płótnie malowany obraz Zmartwychwstania, który znajduje się na marmurowym oltarzu, zasłaniającym wniyście do grobu Pańskiego, bynajmniej nie są naruszone.

*Z Lubeki d. 18. Lutego.*

Dziś przebiegł przez nasze miasto bieżący z Peterzburga do Kopenhagi goniec.

Utrzymnie się ciągle pogłoska, iż w krótcie przyjdzie do pokoju między Rosją i Szwecją, gdyż Król Szwedzki usiłaie się o to stara.

*Z Burgos d. 19. Lutego.*

Po poddaniu się Saragossy uda się Król Józef do Sewilli. Mniemają, że Jenerał St. Cyr opanuje w krótcie Walencyę.



Przybyły tu z listami officer, oznajmiając nam, iż Francuzi weszli do Portugalskiego miasta Oporto pod Jenerałem Mermet.

*Z Szwajcaryi d. 1. Marca.*

W środku przeszłego miesiąca zebrały się w Winterthur członki rządów kantonowych Zurich, Szaffuzy i Turgau. Celem tych naradzeń mają być uciążliwe cła, które sąsiedzkie mocarstwa na towary Szwajcarskie nałożyły, i względem czego posłane już były przed zwołaniem jeszcze seymu przełożenia Landmanowi. Nowe zdarzenie, którego jeszcze okoliczności nie wiemy, sprawiło tu wielkie wrażenie: Strzelcy W. Xcia Badeńskiego zatrzymali statek z solą należący do kupców w Turgau.

*Rysy patryotyzmu i wierności ku panującemu Austryackiemu Monarsze.*

Dowodów miłości oyczyzny i wierności ku panującemu nieskończona jest liczba. W terażniejszym okresie czasu, szlachetny duch patryotyzmu, ciągła gorliwość, dziwne zaparcie samego siebie z każdego mniej lub więcej ważnego powodu, równie w iedney jak i w innych prowincyach Cesarzkiego państwa tak przedziwnie znowu jaśnieją, iż dla wzniecenia zapału nie potrzeba zachęcać, lecz tylko to opowiedzieć, co w istocie już tak hojnie w cfiarach wniesiono. Zaiście te świetne przykłady szczerego patryotyzmu, liczne ofiary, wspaniałe odstąpienie d mowych interesów, kiedy wzywają wywyższe powołanie i pocsuwanie się na siłach po kilkudziesięciu bezprzykładnych wojnach pobudziła nas znowu do głośnego - stopnia powtórzenia dawnego przysłowia: *Austrya nad wszystko, kiedy tylko zechce.*

Następujące serce unoszące opisy i charaktery, które niniejszemi podaję się liczniej-

szej publiczności, wyjęte są z szacownych oyczystych Austryackiego państwa gazet.

Zważając położenie geograficzne Austryi, iak ta Monarchia stoi w środku wielu państw, którym w przypadku nieprzyjacielskiego napadu żadnego innego oporu uczynić nie może, iak wystawiąc dzielną i przyzwolicie urządzoną wojenną potęgę, każdy poznaie nawet iż najmocniejsze uzbroienie się tego Mocarstwa nie przenosi granic konieczności, bo toż w tedy tylko może się mieć za bezpieczne, gdy się utrzymać, i zchwalać broń może nawet przeciw łączney siły wszystkich ościennych mocarstw: Zdaie się to na pierwszy rzut oka być w prawdzie nie podobną do wykonania rzeczą, gdy stojące armie w wszystkich sąsiedzkich krajach do najwyższego stopnia w liczbie są przyprowadzone iakiego tylko ich ludność dozwolić mogła.

Lecz gdyby nawet rzeczywiście wystawienie takiej zbrojney siły z momentalnym najwyższym wysileniem na pierwszy naglący moment, było podobnem, toć tu inna zachodziłaby zawada. Samo wszakże zbliżenie się do uskutecznienia tego zamiaru wymagałoby było środków, którychby z duchem Urzędu Austryackiego oycowskim, dotychczas zachowanym, żadną miarą zgodzić nie można było.

Monarcha Austryacki nawet w owych czasach, gdzie potrzeba wielkich stojących armii do koniecznego dania oporu napadom, i utrzymania własney exystencyi wymagał, bynajmniej się nie skłonił do przyjęcia owego systemu rekrutowania, które żadnych innych granic nie zna, iak tylko słabość wieku, i nie sposobność ciała do dźwignia broni. Monarcha nasz mądrze rozważał, i uczuł podług swey dobroci serca, że gdyby iedynacy synowie rolnika od swey roli lub winnicy, gdy-



by mieszczanin od swego warsztatu, lub zarobku, uczoney, lub urzędnik od swego biera, artysta od swey sztuki, młodzież ucząca się od szkół oderwaną była, w takim kraju, który się przez ustawiczne wojny utrzymywał, pewnie kraj taką krotką świetną Epokę mniemaney swey siły, z pustoszeniem rolnictwa, upadkiem kunsztów i fabryk, przerwaniem handlu, pogorszeniem wewnętrzney administracyi, przytłomieniem talentów, zaparciem źródeł zaludnienia, słowem: wewnętrznem ubóstwem i prawdziwą nędzą przy ze-  
wewnętrzney świetności opłacicby musiał.

Z tych względów nawet w owych czasach wojennych, dawny system rekrutowania zachowano, podług którego zdolność albo nie zdolność do służby wojenney każdego się uważa względnie do potrzeby większey lub mniejszey do innych klas i zarobkowań bez których kraj i społeczność obywatelska żadną miarą obeyśdź się nie może, bo ta jedyna jest prawdziwa i sprawiedliwa w tej mierze zasada.

Samo tylko uwolnienie Szlachty można tu przywieść jako jedyną excepcyą, zważywszy jednak, że wielka część tego stanu posiada dobra, sprawuje urzędy, służbę wojskową, trudni się handlem in grosso, i że fundanci prócz tego są wyjęci, excepcyą wspomniona mniej ważna zdawać się będzie.

I tey rzadzie przypisać powinna Monarchia Austriacka: że mimo prowadzonych długich, krwawych, i nieszczęśliwych wojen, nie tylko zachowała swą zupełną wewnętrzną siłę, ale że byt iey ludow zamiast upadku co dziennie się bardziey polepsza, kwitnie i podnosi.

Przy tak ograniczonym systemacie rekrutowania i gdy klasy do służby wojenney kwalifikowane przez częste zaciągi koniecznie się zmniejszyć musiały, zastanowiono

się nad tą uwagą: jakimby sposobem znacznie pomn. żenie siły zbroyney do utrzymania bezpieczeństwa krajow Monarchii Austriackiey niedoszowie potrzebne, połączyć można z starannością o dobry byt i z siłą wynikającą uszczęśliwienie ludow.

Takowy środek znalazła mądraś Rządu Austriackiego w urządzeniu rezerwow. Przy wybuchnieniu wojen, kiedy armie do stopnia wojennego przywiedzione być musiały, z kompletowania aż nadto leniwym szły krokiem, bo potrzeba było pierwey dostawić rekrutow i tynże ćwiczyć w obrotach wojennych. Z tych względów uznano za rzecz potrzebną, aby kwalifikować się mający do woyska ludzie, w czasie pokoju byli zapisani, co rocznie przez cztery tygodnie w broni ćwiczeni, a po skończoney służbie aż do czasu wytuchnienia wojny do swych prac wtroceni.

Już tu się okazał mężny umysł Austriackiego ludu. Z niewypowiedzianym pospiechem dostawione były rezerwy, milicya w większey części przychodziła bardzo chętnie, i okazywała najlepszą wolę w czasie ćwiczenia wojennego. Gdy czas teyże był upłynął, wielu z milicyi rezerwowey szło do zoln. przy regimentach. Rezerwa regimentu Kerpen miała dniem przed manewrem wojennym, który miał wspomniany regiment odprawić, być rozpuszczoną, ale usilnie prosła, aby mogła być współuczestniczką tego manewru. Przy przystawianu drugiey rezerwy wielu do służby wojenney za niezdatnych uznanych niechciało odeyśdź: Jest to dowod w istocie, że ludzie ci czuli chlabe obronców kraju, i że byli zupełnie konienci z obchodzenia się z sobą swoich przełożonych.

( Dalszy ciąg w dodatku )



## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 2. KWIEŃNIA 1809.

*Dalszy ciąg Rysu patriotyzmu i uierności  
do Panującego Austriackiemu Monarsze.*

Przyczyny uzbrajające pomnożenia mili-  
ty w czasie pokoju, lub dopoki wojna w  
krajach nieprzyjacielskich bywa prowadzona,  
ustają w ten czas, gdy ziemia oyczysta od nie-  
przyjaciół jest napadniona, bo w tedy przez  
tego rolnictwo, handel, i indusya wszelka  
przerwana bywa. Potrzeba więc było na ten  
przypadek zapewnić się o siłach do obrony  
kraju zdolnych, takich, jakich w innym cza-  
sie do wojen szeregnych używać się nie zwy-  
kło, i ćwiczyć ich w obrotach wojskowych.  
Do takich ćwiczeń oznaczone były dni nie-  
dzielne i świąteczne dla uniknięcia wszelkiego  
zamieszania w obywatelskich zabawach. Itak  
wielka idea obrony kraju czyli zbrojney  
krajowej milicyi uskutecznioną została. Za-  
szczęśliwy skutek tego urządzenia ręczyła  
Monarsze miłość ludów okazująca się w sło-  
wach, i czynnościach przy każdej okolicz-  
ności. Widział Monarcha, że każdy Au-  
stryak nazwał się cenę szczęście: że jest o-  
bywatelem potężnego i szczęśliwego kraju, i  
oniemiał myśl rozdzielenia, albo poniżenia o-  
czyzmy nie tylko jest nieznośna, lecz że każ-  
dy w czcieniu swojej siły, ową myśl, że to

trzyma czem jest, to jest za niepodobieństwo  
Widział Monarcha, że lud Austriacki swych  
sentymentów podobnych nie ukrywał nawet  
przed nieprzyjacielem w kraj się wdzierają-  
cym, i przez to sobie ziedwał u niego szacunek;  
widział z przykładu powstania w r. 1797 kie-  
ey lud w tedy dopiero, gdy nieprzyjaciół stanął na  
granicy był wezwany; mimo tego jednak  
wszystek się cisnął i osobistym męstwem to za-  
stąpić spodziewiał się, wczem mu zbywało  
na ćwiczeniach wojennych; widział nakoniec, że  
wiernych swych poddanych tylko wezwać ma  
aby ich widział zgromadzonych. Owe pie-  
czelowitość Monarchy do tego tylko dążyć  
miała, aby te ludy ukształcił w wojennych o-  
brotach i poszylił z nich masy wojenne, któ-  
reby były zdolne w swoim czasie nie tylko so-  
do męstwa, ale i co do wojennej sztuki i  
sprawności zmierzyć się z wojskiem nieprzy-  
jacielskim.

Przez to, że Monarcha na czele tych lu-  
dów uzbrojonych postawił Arcy Xęcia Donu,  
swego, okazał razem, jak jego sercu są miłemi?  
i jak je szacuje? tak i jak bezprzeżłanną gorli-  
wość, z którą Wnuki Rycerzów Habsburg-  
skich urządzeniemi tych się zajmowały, roz-  
szerzały i udoskonalaly; była dowodem, że



też zupełnie dzielili sentymenta Cesarza.

W rzeczy samej, było to widokiem serce podnoszącym patrzeć, jak wszystkie klasy i stany iednomyślnie współdziałały, aby nowy ten zamysł, który z swej natury tyfiąc trudnościow i tyfiąc zawał miał znaleźć, i różnolicznych, pracowitych, i długich przygotowań wyciągał, właśnie sam z siebie bez widocznego musu do przyzwoitego kształtu był przywiedziony.

Autor tego pisma dotyka tylko zdarzenia w niższej Austryi, których częścią był świadkiem, częścią miał szczęście nabycia dokładnych wiadomości.

Zaledwie pod dniem 2 Lipca 1808 ogłoszona była wola Monarchy, ledwie urzędy z nadzwyczajnym pośpiechem i czynności, ogłosiły urządzenia względem zaciągów do obrony krajowej, aż oto męzny lud hormem cisnął się dla zapisania swych imion, jako obrońców oyczyzny w otworzonych do tego Księgach. Z wesołości, która cały kraj w prowadzenia tego urządzenia napętniła, iawnie się okazało, że Monarcha urządzając tę krajową milicyą powszechnemu żądaniu uczynił zadosyć.

W trzech dniach w mieście stętecznem widziano przepisana liczbę, dla tegoż milicyi do obrony kraju oznaczoney przez dobrowolne zaciągi nietylko dopełnioną, ale jeszcze i przewyższającą. Podobne donieszenia nadeszły i z prowincyy, tak dalece, że pod 24 Lipca przymuszony był rząd przez oddzielne obwieszczenie położyć tamę pomnażającej się liczbie nadmiernej, w tem przekonaniu, że inaczej nie możnaby było obić i należycie uorganizować; gdy iednak, aby ta milicya wrażeń i sauf nie sprawie zdołała, co jest dazą podobney siły zbroyney, potrzeba było ją na-

leżycie ukształcić i wyćwiczyć. Ale cisnący się do tych zaciągów tylko tem zaręczeniem zaspokoieni zostali: że im się zostawie prawo na potem uczestnictwa przed innemi w obronie kraju.

Jak mało potrzeba, aby przytłumione uczucie siawy w Austryaku ocucie, okaznie następujący przykład. Przy wystawianiu trzeciego batalionu, oddział iednego przedmieścia tuteyszego, gdzie lud w mylney będąc opinii, że ich za rekrutów pobiorą, epieszalym był w zaciągu do milicyi. W tem nadszedł Sena s i czyli i den z deputowanymi gieldy nazwiskiem Brabe. Sześćdziesięcio letni majątny obywatel, i zapisał się jako gemeyn. Natychmiast witydem szlachetnym ogarnięty lud hormem zaczął się cisnąć za iego przykładem. Arcy Xię wyniosł potem P. Brabe słasznie na officera, i następnie dla wielkiej cisnących się liczby, ten batalion tak się pomnożył, że musiał być na dwa podzielony.

Nayszczególniej dystryngował się tu w Wiedniu szanowny Opat Benedyktyński, na tak zwanych Schotten, który sam z swej inrydyki miał zgromadzić cały batalion, tudzież wierny stan kupiecki, podobnie cały batalion uformował i swym własnym kosztem we wszystkie go opatrzył.

Ważnym nader i godnym naywyższej uwagi było, nadadź milicyi krajowej iednokształtny i stosowny ubior i rynsztunek, to żądanie było powszechnem w mieście, iako też na prowincyi. Wszakże przez ubior ten honoru nauczył się milicyant zbliżony do żołnierza regularnego czuć: że jest żołnierzem, obrońcą kraju i członkiem wielkiego korpusu; a procz tego, iak w obwieszczeniu pod d. 12 Sierp. wydanem bardzo stosowna uczyniona jest uwaga, iż przez ową iednokształtność w ubiorze przy większych zgromadzeniach należyty od



milicji zachować się mający porządek utrzy-  
many być może, a na koniec kraj musi być  
pieczołowitym, aby wychodzącego w pole o-  
brońcę swego od słoty ochronić.

Obrany ubiór odpowiadał zupełnie za-  
miarowi swemu. Ciemnożelaznokolorowy ob-  
szerny, ale na piersiach zapięty aż do kolan  
dosięgający sordut z czerwonymi obszlegami  
może być wdziany na wszystkie. Spodnie  
odzienie, najmniej cierpi na słocie i kurzu,  
nie przeszkadza ruchowi człowieka, i w ka-  
peluszu okrągłym z przodu zapiętym z patron-  
taszem na rzemieniu wiszącym nadaie milicyi  
lekką, ale wszelako męzną i prawdziwie wo-  
jenną postać.

Musiał się obświał każdy, choć powierz-  
chowną wiadomość mający manipulacyi uniu-  
durowania i rynsztunku, że to unundurowa-  
nie i opatrzenie w rynsztunek milicyi krajowej  
roźnolitym trudnościom podlegać będzie.  
Lecz w tem właśnie okazała się patryotyczna  
wola wszystkich urzędów, klas i stanów naj-  
widoczniej, i nie było zawady, która by albo  
już poprzedniczo uprzątnioną, albo iak tylko  
się okazała, natychmiast nie została uchyloną  
przez powszechne współdziałanie wszystkich  
zjednoczonych sił, przez zrzeczność i zdatność  
i przez chęć każdego, które nie czekały ni-  
szych poprzedniczych rozkazów.

( Reszta potem. )

**D O N I E S I E N I A.**

Per Magistratum Circularis Civitatis Tarnow medio presentis edicti omnibus iis quorum  
interest, nunc redditur, ab hujati Magistratu concessum esse, quatenus circa universam Sub-  
stantiam post olim Josephum Antonium Sztöger Civem & Mercatorem Tarnoviensem derelictam  
Concursus Creditorum operiatur, hos proinde qui ad formandam quampiam adversus obara-  
tam massam olim Josephi Antonii Sztöger præsentationem jus se habere crederent, admoneri, ut  
usque ad ultimam Julii 1809 inclusive præsentationem suam, medio porrigendi adversus consti-  
tutum in persona Domini Nicolai Noramwicz Advocati Provincialis Curatorem ad lites massæ  
concursum, qualem Processus ordinarii forma requirit Libelli, ad hujatem Magistratum eo  
certius liquident, inque Libello ist hoc non solum de liquiditate actionis suæ, sed etiam de jure,  
si ejus in hoc vel illa Classæ collocari petant, valide deceant, quoniam secus post lapsum  
præfixi termini tempus nemo sit amplius audiendus, & ii, qui usque præsentationes suas in Ju-  
dicio non denuntiaverint, ab omni obærata massa sine exceptione, tunc quoque sint præcludendi,  
si ipsi revera compensationis etiam jus competeret, vel etiam rem jure domini e massa vindic-  
candam haberent, vel denique Actioni suæ per hypothecam rei immobilis ad obæratam massam  
spectantis tantum esset adeo, ut hujusmodi Creditores si forte massæ aliquid debeant, non ab-  
stante quod ipsis alioqui competisset, compensationis, proprietatis, vel hypothecæ, jure debi-  
tum solvere teneantur.

Ceteram quoque omnibus Creditoribus massæ Creditariæ olim Josephi Antonii Sztöger præ-  
sentibus notificatur, quod sine deligendi Curatoris massæ & Creditorum reputationis dies 31  
Martii 1809 dicatur, in quo termino hora 9 mat. idem hic Judicii comparere, & se præscripto  
§. 86 Cod. Jud. conformare obligantur. His igitur quilibet conformiter agito, sibi que a damno  
saveto, ita enim dictant, sancitæ pro C. R. hæreditariis terris leges.

J. Mikocki, Consul.  
Gniewuszewski, Syndicus.  
Bochyński, Ass.

Ex Con. Mag. Tarnoviæ die 24 Xbris 1808.  
Sala.

*Uwiedomienie z C. K. Galicyjskiej dobra krajowe sprzedajacej Kommissyi.*

Gdy podług dekretu ministeryalnego wysokiej nadwornej Kamery pod dniem 3 t. m.  
początkowo od domu Cohen & Compagnie złożone, różnie przez zmarłą Xiężną Kurlandzką  
przyjęte, a teraz na rzecz i imię Xiężniczek Kurlandzkich wydane pożyczkowe nadwor-  
nej Kamery obligacye summe razem złączoną 400,000 zł. ryń. wynoszące do ustanowionego



w patencie pod dniem 12 Kwietnia 1802 roku płacenia syflemami należą; przeto podług dal-  
szej osnowy tegoż ministerjalnego dekretu wysokiej Kamery nadwornej pomienione na rzecz  
Kurlandzkich Xiężniek wydane obligacye, także pomiędzy te należą, które w kupnie dóbr  
królewych Alpari przyymowane być powinny. Co dla każdego wiadomości nie eyszym  
obwieszcza się. W Lwowie d. 20 Lutego 1809.

Pani Teisseyre donosi łaskawey Publiczności, iż posiada: 1) Proszek na wygubienie od-  
eiskow u nóg, jakoliteż i brodawek na rękach; odiawszy wprzód z nich róg z wierzchu scy-  
zorykiem co wcale nie boli, napuszcza się para kropli Essencyi do tegoż preparowaney i po-  
sypuie się odgniotek rzezonym proszkiem obwinąwszy palec w bibułę. Operacya w przepisa-  
ny sposob raz użyta będzie zadosyc na wygubienie odgniotkow lub brodawek. Tym, któ-  
rzyby się sami operować obawiali, na każde żądanie Pani Teisseyre osobiście służyć honor-  
niec będzie. 2) Essencya na przeistoczenie włosów wszelkiego koloru na czarne; aplikując  
takowe szczególnie dwa razy, dozna każda osoba z niey zupełnego skutku. Wziąwszy ta-  
kowey Essencyi dwie łyżki stołowe na raz rano wstawszy, a namoczywszy nią włosy,  
takowe dłońią ręki iak naydłużey rozcierać należy. 3) Essencya Panięską do Toalety dam-  
skiej, z której dodawszy kilka kropli do wody zimney myjąc twarz uzna skutek do podzi-  
wienia, gdyż nietylko płeć delikatną robi, ale także piegi wygubia w krótkim czasie. 4) Wo-  
dę cudowna, którą myjąc się rano i w wieczor, wszelkiego gatunku plamy, kro-  
fity i trondy z twarzy do podziwienia wygubia. 5) Spiritus do wywabiania plam z su-  
kna; bierze się pióro nowo zatęporowane, a zmaczawszy jego koniec w tymże spirytusie po-  
ciera się nim plamy dopoty dopoki nie zginą, do wywabiania zaś plam z materyi iedwabney  
posiada Pani Teisseyre galeczki, którą w płutno owinąwszy wyciera się nią plama od lewey  
strony tak długo dopoki nie zginie i materyi swoy kolor nazad powroci. 6) Essencya, która  
starem i złotem Perłom przezroczyłość i białość nadaie; włożywszy perły w takową Essen-  
cyę, powinny tak długo w niey moknąć dopoki zupełnie żółtości nie stracą, wyjąwszy je  
potem kładą się do czystey wody, w której dwie godziny zostawać muszą; toż powtarzając  
z niemi przez cztery dni zupełnie odbierają pierwszą białość i przezroczyłość. 7) Wodę  
mineralną na wygubienie pluskiew, którą polewając ich gniazda, już się nigdy w tym miejscu nie  
czkają. 8) Proszki na wygubienie szczurów; tym wykadziwszy miejsce, gdzie się znay-  
dują zaraz za pierwszą razą zupełnie wyginają. 9) Proszek do robienia Atramentu Cielńskiego-  
go; bierze się go w palce tyle ile tabaki i wysypawszy go w jakiegokolwiek naczynie lub kalam-  
marz naleie się wody na niego tyle ile potrzeba i tym atramentem zaraz pisac można, co dla  
podróżnych wielką jest wygodą. 10) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nóg paznok-  
cie i zdięcie łatwe skóry twardey na podszwach zwykle się robiącey; tą posmarowawszy  
trzy lub cztery razy miejsce, bolące, tak paznokcie iakoteż rzezoną skórę twarłą bez-  
wzelkiego bolu zdiąć można, nawet nogi odmrożone tymże samym balsamem uleczyć moż-  
na. 11) Proszek do chędożenia złotem i srebrem haftowanych sukien, tudzież wszelkich sto-  
łowych sreber, które zupełnie tak iak nowe zawsze utrzymywać można. — Amatorowie Chemii  
mogą jeszcze bardzo wiele innych artykułow dostać, które w tym Doniesieniu nie są wyrażone, u  
teyże Pani Teisseyre mieszkającej na Szewskiej ulicy pod latarnią Nrem 348.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej, Edyktem niniejszym czynią  
wiadomo: iż Xiądz Marcin Łozinski, Pleban Kaszowski dnia 20 Lutego 1798 roku bez te-  
stamentu umarł, i że pozostałemu majątkowi jego z przyczyny nieznaney sukcesorow, za-  
stępca w osobie Adwokata Litwińskiego, jest ustanowiony, wszyszey przeto owi, którzy do  
dziedzictwa rzezonego prawo iakie bądź dziedzictwa, bądź długi, lub legatu mieć rozumieją,  
tym Edyktem wzywają się, ażeby w terminie prawem przepisany deklaracyą wagle tem  
obięcia dziedzictwa do C. K. sadow tuteyszych podali, gdyż inaczej za zrzekającymi się  
dziedzictwa będą uważani, a dziedzictwo iako przypadłe Fiskusowi Brólewskiemu przyzna-  
ne zostanie. Dnia w Krakowie d. 16 Stycznia 1809.

Jozef de Nikorowicz.

Kannamiller.

Makolski.

Jędrzejowicz.

(Przy dzisiejszey gwałcie snaydulo się 2gi Doktor.)



D O N I E S I E N I A  
D O N I E S I E N I A

## G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W Krakowie dnia 2. Kwietnia 1809

## D O N I E S I E N I A

Okolne Pismo, ze strony C. K. krajowego Gubernium w Galicyi.

W skutku najwyższej uchwały rozporządzenie pod dniem 18 Maia 1800 roku wydane, podług którego wywóz ilotnych miedzianych tarczów i takowych miedzianych blach za paszportami był dozwolony, kiedy szetnara miedzi najmniej 16 blach wykuto, dekretem nadwornym dnia 21 Lutego r. b. wypadłym i zniesione, i wywóz miedzi w ogólności aż do dalszego rozporządzenia z tym dodatkiem zakazany; że przekapienie niniejszego przepisu, owym karom podlegać będzie, które przeciw potajemnemu handlowi powszechnie są ustanowione. W Lwowie d. 3 Marca 1809.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej PP. Jozefow Bielińskiemu, i Xiedzu Jozefowi Byczkowskemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że P. Karol Hrabia Jerierski, spor względem summy 10,523 zł. pol. 6 gr. przeciwko massie kredalnej Woyciecha Salminskiego ustanowić się mający, im zgłosił, i tym końcem na dniu 9tym Listopada 1808 roku do Nr 14256 zażobę do tego Sądu przeciwko niemu podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sady dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tutejszego sądowego Adwokata P. Waniek za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowily, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni więc niniejszym Edyktem napominają się, ażeby w 90 dniach do excepcyi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymieźli, i to z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swej niezaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd może wyniknąć megącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dnia w Lublinie dnia 28 Listopada 1808.

Michałowski

Schnitzer.

Smetana.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.  
Klimaszewski.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej PP. Stanisławowi Hrabie Zamoyskiemu, Annie Xiężney Sapieżyny, Wincentemu i Sewerynowi Potockim mocą niniejszego Edyktu oznajmnie się: iż Augustyna Hrabia Doenhoff z swym, i Pawła Emiliusza Doenhoffa Ceshonaryusza imieniem, Bogustaw, Adolf, Jozef i Ludwik Hrabio- wie Doenhoffy do Sądu tutejszego przeciw nim w sprawie względem przyznania prawa prawnego sukcesyjnego po Konstancyi z Doenhoffow Rogaliński zażobę podali i o pomoc sądową do



sprawiedliwości stosowną, dopraszali się. — Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego ich pomieszkania lub może niebytności w C. K. krajach dziedzicznych onym wyżej wyrażonym tutejszego Adwokata Walentego Litwińskiego na ich niebezpieczeństwo i koszta jako kuratora ustanowił, z którym też zaczęta sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. krajów dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto ich tym końcem niniejsze ni napomina się, żeby w czasie jeszcze przyzwoitym to jest w przeciągu 90 dni sami stawili się, albo dodanemu kuratorowi swoje jakie mają prawne dowody wcześniej przestali, albo też innego zastępcę ustanowili, tegoż niniejszemu sądowi wymienili, i podług przepisanego porządku takich prawnych środków użyli, które do ich obrony najskuteczniejszemi być sędzi, ile że w przeciwnym razie skutki z opóźnienia ich pochodzące, sobie samym przypisać będą musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kraje dziedziczne przepisane opiewają.

*Józef de Nikorowicz.*

*W. Lichocki.*

*Kannamiller.*

*Z Rady Ces. Król. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodn.*

*W Krakowie d. 9 Stycznia 1809.*

*Elsner.*

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krak. Galicyi Zachodniej P. Hrabemu Wielopolskiemu mocą niniejszego Edyktu oznajmuje się: iż P. Wincenty Gałęziowski do tutejszego sądu przeciw niemu w sprawie względem zapłacenia summy 8372 czer. zł. w złocie z prowizją żalobę podał, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego jego miejsca pomieszkania, lub może niebytności w C. K. krajach dziedzicznych, iemu P. Hrabemu Wielopolskiemu tutejszego Adwokata Bema na jego niebezpieczeństwo i koszta jako kuratora ustanowił, z którym też sprawa zaczęta stosownie do zbioru sądowego dla C. K. krajów dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto iego niniejszemi na ten koniec napomina się, żeby w czasie jeszcze przyzwoitym, to jest dnia 5go Kwietnia 1809 roku sam stanął, albo dodanemu kuratorowi swoje jakie ma prawne dowody wcześniej przestali, albo też innego zastępcę ustanowił, tegoż niniejszemu sądowi wymienił, i podług przepisanego porządku takich prawnych środków użył, które do swojej obrony najskuteczniejszemi być sędzi, ile że w przeciwnym razie skutki z opóźnienia swego pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. kraje dziedziczne przepisane opiewają.

*Józef de Nikorowicz.*

*Kannamiller.*

*Mąkowski.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.*

*W Krakowie dnia 9 Stycznia 1808 roku.*

*Elsner.*

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej Xciu Jozefowi i Kazimierzowi Czartoryskim, iako też Stanisławowi Zamoykiemu i Annie z Zamoyskich Sapieżyny mocą niniejszego Edyktu oznajmuje się: iż W. yciech Jawornicki do sądu tutejszego Krakowskiego przeciw nim w sprawie oddania dziedzictwa śmiercią Konstancyi Rogalińskiej zostawionego żalobę podał, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego ich miejsca pomieszkania lub może niebytności w C. K. krajach dziedzicznych, iemu Walentego Litwińskiego O. P. D. tutejszego Adwokata na miejsce obranego kuratora Adwokata Billewicza, który za urząd podziękował, na ich niebezpieczeństwo i koszta jako kuratora ustanowił, z którym też sprawa zaczęta stosownie do zbioru sądowego dla C. K. krajów dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto ich niniejszemi na ten koniec napomina się, żeby w czasie jeszcze przyzwoitym to jest w przeciągu 90 dni sami stawili się, albo dodanemu kuratorowi swoje jakie mają prawne dowody,



wczesniej przesłali, albo też innego zastępcę ustanowili, tegoż niniejszemu sąłowi wymie-  
nili, i podług przepisane go porządku takich prawnych środków użyli, które do ich obrony naj-  
skuteczniejszymi być sądzą, ile że w przeciwnym razie skutki z poźnienia ich pochodzące,  
sobie samym przypisać będą musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne prze-  
pisane opiewają.

*Josef de Nikorowicz.*

*Kannamiller,*

*Alakolski.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.*

*W Krakowie d. 13 Lutego 1809.*

*Jędrzejowicz.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi do publiczney podaie wiado-  
mości, iż kamienica w jednej połowie do małły Justyny Sztatlerowey w drugiej zaś poło-  
wie do małły zmarłego Jozefa Sztatlera należąca w Krakowie pod Nrem 513 Koiąca dnia 20  
Wrzesnia roku zeszłego przez w sztuce biegłych zł. ryń. 3925 kr. 45 sądowicie szacowana  
przez publiczną licytacją tu w sądzie dnia 20 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney odprawiać  
się mającą więcey dającemu podług następujących warunków sprzedana będzie, to jest:

1) Każdy życzący sobie nabydź tej kamienicy 10% część summy szacunkowey przed-  
zacząc się mającą licytacją złożyć obligowanym jest, zaś. — 2) Kupiciel teyże kamienicy  
długi legata jakie się na niey znajdują w 14 dni po odbytey licytacyi wraz z prowizyami  
zapłaci, albowież z wierzycielami i legataryuszami względem tych długów i legatów w tym-  
że samym czasie płóży się. — 3) Część małoletniego iaka się po odbytey licytacyi okaże mo-  
że kupiciel przy kamienicy zostawić z obowiązkiem płacenia rocznie po 5 od 100 prowizyi.  
— 4) Wieloletnim dziedzicom części na nich przypadające w 14 dni po zatwierdzoney licy-  
tacyi kupiciel wypłacić będzie obowiązany. — 5) Gdy kupiciel powyższych kondyccy nie  
dopełni uowa licytacya na jego koszt i stratę rozpisaną zostanie. Wszyscy przeto chęć ku-  
pienia mający mają się na wzwyż oznaczonym miejscu i czasie znajdować. Wierzyciele  
zrę prawo zastawu na niey mający napominają się, aby nieczekając osobnych przypozwań pre-  
tensye swoje do protokołu w czasie licytacyi wnieśli, inaczey na tychże potym żaden wzgląd  
co do podziału wylicytowanej summy miany nie będzie.

*Goltmayer.*

*Kawski.*

*de Hoszewski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*

*Dnia 24 Lutego 1809 roku.*

*Kowalski.*

*Wyrok kary na emigranta Woyciecha Mistalskiego poddanego z Jędrzejowa.*

Ze strony Krakowskiego C. K. cyrkularnego urzędu na poddanego z Jędrzejowa Woy-  
ciecha Mistalskiego, który w roku 1807 emigrował, następujący wydaie się wyrok, że gdy  
tenże, ponieważ ani dobrowolnie, ani też w peremptarycznym terminie czteremiesięcznym,  
w Edykcie powołującym go wyznaczonym nie powrócił, za emigranta jest poczytanym, i  
na mocy praw w tey mierze będących z wszelkich obywatelskich praw i przywileiów wy-  
zuty; oraz ponieważ żadnego konfiskacyi podpadającego majątku niezostawił, w przypad-  
ku schwywania, na trzechletnią publiczną robotę w kaydanach skazanym jest.

*W Krakowie dnia 19 Lipca 1808.*

*Z powodu zatrudnienia JW. nadwornego Konsyliarza.*

*Baron de Metzburg Konsyliarz Gubernialny.*

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej Panu Josefowi  
Dębińskiemu niniejszym Edyktem oznajmuie się: iż Antoni Juszyński do tuteyszego Sądu  
przeciw niemu w sprawie względem zapłacenia summy 937 zł. ryń. 24 kr. pod tytułem za-



ślonych zasług i wynagrodzenia szkód iemu należącego się, żalobę podał i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sąd dla niewiadomego miejsca jego pomieszkania, lub może niebytności w C. K. krajach dziedzicznych, iemu Jozefowi Dębińskiemu tutejszego Adwokata Pawłowskiego na jego niebezpieczeństwo i koszta za kuratora ustanowił, z którym też zaczęta sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. krajów dziedzicznych przepisnego prowadzona i ukończona będzie; przeto iego niniejszymi tym końcem napomina się, żeby w czasie jeszcze przyzwoitym, to jest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo dodanemu kuratorowi swoje, jeżeli jakie ma prawne dowody wcześnie przystał, albowi też innego jakiego zastępcę ustanowił, tegoż tutejszemu Sądowi mianował, i podług przepisanego porządku takowych prawnych środków użył, które do obrony swojej najszkodliwiejszymi bydź sędzi, albowiem w przeciwnym razie skutki z przewłoki swojej pochodzące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy na C. K. kraje dziedziczne przepisane opiewają.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Kannamiller.*

*Makolski.*

*Z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej.  
W Krakowie d. 17 Stycznia 1809.*

*Jędrzejowicz.*

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż kamienica Jona Nepomucena i Magdaleny Rychterow małżonkowi prawnie przekonanych w Krakowie pod Nrem 333 na ulicy Szewskiej stojąca, zł. ryń. 15.090 sądownie oszacowana, na proźbę Joanny Nepomuceny Tchernek prawnie przekonywającej na zaspokojenie summy 3500 zł. ryń. z prowizją od dnia 1go Kwietnia 1804 aż do zaspokojenia liczyć się mającą, tudzież prawnych kosztów 8 zł. ryń. 34 kr. sądownie przysadzonych, przez publiczną drugą licytacyą na dniu 18 Maja b. r. o godzinie 3 po południu to w Sądzie odbywać się mającą, podług następujących warunków sprzedana będzie. — a) Każdy życzący sobie kupna, ma całą część ceny szacunkowej przed zaczęciem licytacyi na zakład złożyć. — b) Przyszły zakupiciel ma pozostałą resztę ceny z licytacyi wypłacić w przeciągu 14 dni po ukończonej licytacyi, ( jeżeliby się z wierzycielami oczywiście pierwszeństwo mającymi nie ułożył ) do depozytu sądowego złożyć, inaczej na koszt i szkodę jego nowa licytacya rozpisana była. Ws wsey zatem życzący sobie tego kupna, mają się na czas i miejsce z wyżej wyrażone stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominają się, aby nie oczekiwając osobnych przywołań, pretensje swoje do protokołu licytacyi podali, inaczej na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłej żadna uwaga miana nie będzie.

*Gollmayer.*

*Łodziński.*

*Kawski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 17 Marca 1809.*

*Kowalski.*

Ze strony C. K. Galicyjskiego królewskiego Gubernium niniejszym wiadomo się czyni: że dla osadzenia zawakowanego w Lwowskim powszechnym szpitalu chorych, urzędu prefekta konkurs do dnia 24 Kwietnia b. r. z tym dodatkiem jest rozpisany, aby ci, którzy urzędu tego, z którym pensya roczna 250 zł. ryń, stawne 22 kr. co dzień, bezpłatne pomieszkowanie, 11 sześni dREW i 30 funtów świec są połączone, dostąpić sobie życzą, proźby swoje zaświadczeniami o dokładnej umiętności rachunkow, nienagannej moralności, tudzież wazną kaucyą na 500 zł. ryń. lub przynajmniej dokumentem, że kaucya ta po osiągnięciu rzeczowego urzędu natychmiast złożoną będzie, należycie opatrzoną, najdalej do 24 Kwietnia b. r. do tegoż Gubernium podali. W Lwowie d. 3 Marca 1809.